Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Po[illegible] [illegible] (Tel. [illegible]). — Telef. Nacz. Redaktora [illegible]

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza:
15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7221. Lwów, środa, 22 października 1924. Rok XV.

Parlament niemiecki został rozwiązany.

Wstrzymany przyjazd Wojkowa do Polski. -- Zachwiane stanowisko min. Darowskiego. -- Wykrycie niemieckiego spisku w Grudziądzu. -- Ostry konflikt grecko-turecki. -- Sowjety wkroczą zbrojno do Chin.

Nasza polityka ekonomiczna.

Warszawa, 20. października.

W ostatnich dniach daje się wyczuć w związku z nadchodzącym sezonem pewne osłabienie przesilenia gospodarczego, jakkolwiek niewątpliwie nawrót do stosunków normalnych jest jeszcze daleki. — Równocześnie jednak wzrost cen za środki żywności grozi nowem wzmożeniem ogólnej drożyzny, co może mieć daleko idące konsekwencje. W tych warunkach jest jasne, że jedynie energiczna świadoma i planowa polityka ekonomiczna zdoła opanować sytuację.

Niestety ciągle nam jeszcze brak w naszej polityce gospodarczej zasadniczej jedności programu ekonomicznego.

Przechodzimy ustawiczne oscylacje między najskrajniejszemi zasadami uspołecznienia — produkcji i obrotu do najdalej posuniętego liberalizmu ekonomicznego. Najlepszym dowodem naszej bezprogramowości ekonomicznej jest kwestia polityki wywozowej i wogóle handlu zagranicznego.

Przeszliśmy okres najdalej idącej reglamentacji obrotu z zagranicą. Któż z nas nie pamięta tak niedawnych jeszcze praktyk spekulacyjnych, polegających na uzyskiwaniu rentownych pozwoleń na wywóz i przywóz, które najważniejszy etap polityki gospodarczej, czyniły wprost zależnym od przekupstwa, nieudolności i widzimi się drobnych urzędniczków władz centralnych i prowincjonalnych.

System ten panował jednak zaraz za czasów rządów socjalistycznych, jak i „burżuazyjno-liberalnych" i utrzymywał się jeszcze do niedawna. Zmiany z dnia na dzień systemu wywozowego utrudniały nam w wysokim stopniu stosunki z zagranicą.

Żadna z poważniejszych firm obcych nie mogła liczyć w swych kalkulacjach na system jednolitych norm wywozowych, cłowych i taryfowych. Znam wypadki w których przedstawiciel zagranicznych konsorcjów, poczynił poważne zamówienia, wpłacił zaliczki i t. d., a w międzyczasie zanim dojechał do miejsca zamieszkania, nowo wydane zakazy uniemożliwiły mu dokonania transakcji. Odstraszające przykłady prób nawiązania stosunków z zagranicą są do dziś dnia przyczyną zastoju ekonomicznego i naszej słabej ekspansji gospodarczej.

Świeżo zbyt daleko idąca wolność wywozu zboża doprowadziła do drożyzny środków żywności i co za tem idzie do konieczności ograniczenia wywozu przez znaczne podwyższenie stawek celnych w myśl nowej ustawy celnej. W ciągu dwóch, trzech tygodni przeżyliśmy znowu przejście z wolnego wywozu do zakazu wywozu zboża.

Jak dalece zabójczy wpływ ma ta polityka gospodarcza na ogólny stan życia gospodarczego w Polsce, a zwłaszcza na nasze stosunki zagranicą nie trzeba dodawać. Nikt z kupców i przemysłowców nie jest pewnym dnia, ani godziny, co prowadzi do zupełnej martwoty w obrocie.

Podobnie ma się rzecz z polityką taryfową. Wszelka kalkulacja jest zgoła niemożliwa, gdy się co parę dni podwyższa i obniża taryfy na środki żywności, przedmioty codziennego zapotrzebowania, węgiel, surowce i t. d.

Walka z lichwą i spekulacją, etatyzm, rozwój administracji gospodarczej w stosunku do rolnictwa, produkcji przemysłowej i obrotu przechodzi również wszystkie fazy począwszy od upaństwowienia i własnego zarządu, a skończywszy na najdalej idącem usamodzielnieniu handlowem, nawet przedsiębiorstw państwowych.

Atmosfera ustawicznych zmian i experymentów ekonomicznych musi ustąpić wreszcie miejsca zwartej i jednolitej polityce gospodarczej, będącej wynikiem, zarówno interesów produkcji jak i konsumcji. Nie extremy i daleko idące różnice, lecz kompromisy, wynikające z pogodzenia interesów poszczególnych grup zawodowych i społecznych rozstrzygają o racjonalnej polityce ekonomicznej, będącej podstawą dobrobytu ludności i rozwoju gospodarstwa społecznego. Opracowanie tej polityki gospodarczej nie jest rzeczą chwili i przypadku, podobnie, jak nie jest bynajmniej w naszych warunkach łatwy dobór ludzi, mających współdziałać w opracowaniu jednolitego planu ekonomicznego.

l. b.

P. Thugutt wróci do Wyzwolenia?

CHODZI TYLKO O ZNALEZIENIE ODPOWIEDNIEJ FORMUŁY.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 20. października. (Z.) Obiega pogłoska, że p. **Thugutt ma wrócić do byłego swego stronnictwa „Wyzwolenie"**. Obecnie podobno chodzi już tylko o wynalezienie formy, któraby umożliwiła **p. Thuguttowi** dalszą współpracę w **klubie** oczywiście bez zmiany na **naczelnych** stanowiskach klubu.

Zachwiane stanowisko min. Darowskiego.

ZWALCZAJĄ GO STRONNICTWA ROBOTNICZE.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 20. października. (Z.) W kołach politycznych krążą od kilku dni pogłoski, jak podaje „Kurjer Wieczorny", że **stanowisko ministra Darowskiego jest zachwiane.** Przeciwko ministrowi występują od pewnego czasu niektóre stronnictwa robotnicze, zarzucając mu, że zaniechał jakoby dotychczasowej swej linji pośredniej pomiędzy kapitałem a pracą, przechylając się na stronę pracodawców. Słychać, że stronnictwa robotnicze wystąpią już w najbliższym czasie na terenie sejmowym przeciwko p. Darowskiemu. Na wypadek ustąpienia z ministerstwa pracy, ma p. Darowski objąć stanowisko dyrektora „Skarbofermu" na Górnym Śląsku.

Redaktor kandydatem na posła w Moskwie.

W SPRAWIE POLSKI NIGDY SIĘ NIE WYPOWIADAŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. października. (Z.) Z Paryża donoszą, że najpoważniejszym kandydatem na stanowisko posła francuskiego w Moskwie jest **Herbette, były redaktor dyplomatyczny „Le Temps"**. P. Herbette porusza w prasie francuskiej sprawę stosunków pomiędzy Francją a Rosją. Herbette twierdzi, że, aby nawiązać stosunki z Rosją na terenie ekonomicznym, należy uprzednio uzgodnić obustronną linję polityczną. P. Herbette będąc na stanowisku redaktora i mając wiele okazji do wypowiedzenia się w sprawie Polski, nigdy w tym przedmiocie głosu nie zabierał.

Generalny delegat dla spraw kresowych.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 20. października. (Z.) Dziś o godz. 5 po południu rozpoczęło się posiedzenie Rady ministrów, na którem ostatecznie załatwioną zostanie sprawa utworzenia stanowiska **generalnego delegata do spraw kresowych** przy ministerstwie spraw zagranicznych.

—o—

PREMJER GRABSKI WRÓCIŁ ZE SPAŁY.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 20. października. (Z.) Premjer Grabski wczoraj wieczorem powrócił ze Spały, dokąd udawał się w celach odbycia narady z Prezydentem Rzeczypospolitej.

—o—

EMERYTURY PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Warszawa, 20. paźdz. (Tel. G. P.) Min. pracy i opieki społ. przystąpiło do ustalenia wytycznych ogólnopaństwowej ustawy o **ubezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych.** Departament ubezpieczeń społ. czyni zabiegi o utworzenie centralnych zakładów ubezpieczeniowych.

—o—

RADA MINISTRÓW.

Warszawa, 20. paźdz. (Tel. G. P.) Rada ministrów powzięła 20. b. m. uchwały: O uzupełnieniu rozporządzenia co do sposobu **użycia wojska dla zabezpieczenia porządku publicznego postanowieniami**, dotyczącemi asystencji, oraz projekt ustawy o **dodatkowym preliminarzu** do budżetu na rok 1924.

—o—

DOŻYWIANIE DZIATWY SZKOL.

Warszawa, 20. paźdz. (Tel. G. P.) Min. oświaty przesłało do dyrekcyi szkolnych okólnik, wzywający nauczycielstwo do organizowania **masowego dożywiania niezamożnej dziatwy szkolnej** w porozumieniu z istniejącymi przy magistratach wydziałami opieki społecznej, instytucjami pomocy dzieciom, kołami rodzicielskiemi itp.

—o—

ZAGRANICA INTERESUJE SIĘ NAFTĄ POLSKĄ.

Wiedeń, 20. paźdz. (Tel. G. P.) „W. Allg. Ztg." donosi, że w ostatnich dniach miarodajne instytucje we Wiedniu otrzymały szereg zapytań z Belgji, Francji, Anglji, Niemiec i Stanów Zj. w sprawie **obecnego stanu polskiego przemysłu naftowego.** Zwłaszcza firmy w Brukseli i Antwerpji okazują w tym kierunku szczególne zainteresowanie.

—o—

ROKOWANIA O TRAKTAT HANDLOWY ZE SZWECJĄ.

Warszawa, 20. paźdz. (Tel. G. P.) Dzisiaj o godz. 11.30 przyjął p. minister spraw zagr. Skrzyński delegację szwecką. Ustalono ogólne zasady traktatu handlowego i nawigacyjnego polsko-szweckiego i uzgodniono artykuły traktatu.

—o—

KU CZCI WIELKIEGO MISTRZA TONÓW.

Paryż, 20. paźdz. (Tel. G. P.) Wczoraj na cmentarzu Pere-Lachaise odbyła się z okazji 75-tej rocznicy śmierci Fryderyka Szopena **wielka manifestacja.** Wygłosili przemówienie Kamil Le Senne i Edmund Gauche. Odę do Szopena pióra Maurycego Rollinat wygłosił p. Pallbotre, jeden z najwybitniejszych artystów teatru Odeon. Sławna poetka p. Lucie Delarue odczytała swój poemat o Szopenie.

Wstrzymany przyjazd Wojkowa

następstwem napaści na polskich dyplomatów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. październik. (Z.) **W kołach politycznych krąży pogłoska, że w związku z napaściami, jakim w ostatnich czasach ulegli członkowie przedstawicielstwa polskiego w Rosji, wstrzymany został przyjazd do Warszawy Wojkowa, nowego posła sowieckiego.**

Wykrycie niemieckiego spisku w Grudziądzu.

MAGAZYN AMUNICJI UKRYTY POD WĘGLEM W PIWNICY.

Toruń, 20. paźdz. (Tel. G. P.) Policja polityczna wpadła w sobotę na trop szeroko **rozgałęzionej antipaństwowej działalności konspiracyjnej w Grudziądzu.** Mianowicie u jednego z Niemców, członka t. zw. „Seim-Senats-Büro" znaleziono zakopane w piwnicy pół metra pod ziemią, pod trzema wagonami koksu **około 15 kg. materjału wybuchowego oraz kilkanaście metrów lontu z opakowaniem berlińskiem.** Prócz tego znaleziono w innem miejscu, u członka t. zw. „Guttempierloge" rozmaite broszury o treści antipaństwowej, chorągiewki z portretami Wilhelma i Kronprinza, nalepki przeznaczone dla Górnego Śląska z napisami treści antipaństwowej oraz gołębia pocztowego ze stacji wojskowej niemieckiej. **Aresztowano cztery osoby, które przekazano Prokuraturze.** Dalsze dochodzenia w toku.

Sowiety nie wstąpią do Ligi Nar.

Charakterystyczna enuncjacja Cziczerina.

Moskwa 20 paźdz. (Tel. G. P.) W mowie wygłoszonej na posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego Z. S. F. R. oświadczył Cziczerin, że podjęcie normalnych stosunków pomiędzy Francją a Sowietami może nastąpić **tylko warunkowo.** Uznanie republiki sowieckiej przez Francję musi objąć cały obszar Z. S. F. R. Niemieckorosyjskie stosunki były wystawione w ostatnich czasach na ciężką próbę, wytrzymały ją jednak pomyślnie. Zatarg w sprawie sowieckiej misji handlowej w Berlinie został wprawdzie załatwiony, jednakże Sowiety przy najbliższych rokowaniach z Niemcami będą się domagały uznania eksterytorjalności całego budynku rosyjskiej misji handlowej. Wiadomość jakoby Sowiety zamierzały wstąpić do Ligi Narodów jest we le Cziczerina **zmyśloną.** Z punktu widzenia sowieckiego wstąpienie Rosji do Ligi Nar. byłoby **równoznaczne z wyrzeczeniem się samodzielności i uzależnienia się od mocarstw Ententy. Zupełnie tak samo zapatrują się Sowiety na wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów.** Gdyby Niemcy wstąpiły do Ligi Narodów stałyby się wrogie Z. S. F. R.

Czechosłowacja kasuje 5 ministerstw

Wiedeń, 20. paźdz. (Tel. G. P.) „Morgen" donosi, że ze względów **oszczędnościowych zostanie w najbliższym czasie w Czechosłowacji skasowanych 5 ministerstw, a mianowicie: poczty, aprowizacji, zdrowia, unifikacji kraju i min. dla Słowacji.**

Wybuchł ostry zatarg grecko-turecki

z powodu wydalenia 1000 Greków z Konstantynopola.

Wiedeń, 20. paźdz. (Tel. G. P.) „Tel. Comp." donosi z Londynu, że **w Konstantynopolu aresztowano 1000 Greków**, którzy nie zastosowali się do rozkazu opuszczenia Turcji w ciągu 10 dni. Aresztowani zostaną siłą usunięci z granic tureckich. **Grecki delegat komisji Ligi Narodów w Konstantynopolu zaprotestował przeciw temu jak najostrzej, grożąc w razie wykonania rozkazu wyjazdem do Aten.**

Turcja wstrzymała pochód na Irak.

Londyn, 20. paźdz. (Tel. G. P.) Rząd turecki przesłał rządowi W. Brytanji nową notę oświadczającą, iż na skutek tymczasowego wstrzymania akcji wojskowej przez Anglię na granicy Iraku, **rząd turecki wydał podobny rozkaz swym oddziałom zgromadzonym na granicy Mezopotamii.** Prasa turecka wyraża przekonanie, iż okazanie przez Turcję tendencje ugodowe przyniosą jej poważne korzyści polityczne.

Jovanowicz premierem SHS

Belgrad, 20. paźdz. (Tel. G. P.) Król powierzył prezydentowi Skupczyny **Jowanowiczowi** misję utworzenia gabinetu koncentracyjnego.

—o—

EUROPEJSKA KONFERENCJA KOMUNIKACYJNA W NEAPOLU.

Warszawa, 20. paźdz. (Tel. G. P.) (m). Konferencja rozpocznie się 11. listopada 1924 przy współudziale 25 państw. Polskę reprezentować będzie wicedyrektor departamentu eksploatacyjnego M. K. p. Franciszek **Moskwa**, oraz delegaci dyrekcji lwowskiej, krakowskiej, warszawskiej i katowickiej.

—o—

ZMNIEJSZENIE CZASU SŁUŻBY WOJSKOWEJ WE FRANCJI.

Paryż, 20. paźdz. (Tel. G. P.) Minister wojny Nollet oświadczył w wydziale wojskowym Izby, że **rząd gotów jest zniżyć czas służby wojskowej na 1 rok** po przeprowadzeniu pewnych reform reorganizacyjnych.

—o—

MAC DONALD WYGŁOSIŁ 50 MÓW.

Londyn, 20. paźdz. (Tel. G. P.) Mac Donald, odbywający obecnie agitacyjną przedwyborczą podróż po Szkocji, **wygłosił już 50 mów i zupełnie ochrypł z natężenia**, tak, że zdaje się nie zdoła dociągnąć do programowej setki mów.

Przykry dla ekspremjera incydent zdarzył się w Wolverhampton. Gdy zaczął mówić o Rosji, **zerwała się jakaś kobieta i usiłowała rzucić Mac Donaldowi na głowę sztandar angielski**, wołając: „To powinien być pański sztandar! Zapomnij o Rosji!" Policja aresztowała demonstrantkę.

—o—

NAPRZÓD WYBORY, POTEM DOLARY.

Paryż, 20. paźdz. (Tel. G. P.) **W sprawie pożyczki francuskiej w Stanach Zjed.** pisze „Excelsior", że rozmowy prowadzone na ten temat z Morganem są bardzo zadawalające. Jednak **przed dokonaniem wyboru prezydenta nie należy oczekiwać definitywnego załatwienia sprawy.**

—o—

PÓŁTORA TYSIĄCA KANDYDATÓW.

Londyn, 20. paźdz. (Tel. G. P.) Reuter donosi, że dotychczas zgłoszono oficjalnie **1.122 kandydatur do Izby gmin.**

—o—

WALKI W CHINACH.

Pekin, 20. paźdz. (Tel. G. P.) Wu-Pei-Fu donosi w depeszy o odebraniu Czu-Men-Kun. Atak Czang-Tsu-Lina na Szanghaj-Kwan został odparty.

P. Pluciński przewodniczącym rokowań handl. polsko-niem.

Berlin, 20. paźdz. (Tel. G. P.) „Deut. Allg' Ztg." podaje z Warszawy wiadomość, że przewodniczącym polskiej komisji do rokowań handlowych niemiecko-polskich został mianowany **b. przedstawiciel dyplomatyczny Polski w Gdańsku Pluciński**, o którym w swoim czasie, jak wiadomo, dużo mówiono z powodu jego nieprzejednanego stanowiska i t. zw. mocnej ręki. „Voss. Ztg." pisząc o tem, nazywa nominację „niekoniecznie dobrą zapowiedzią" Dalej zarzuca pismo to p. Plucińskiemu, że jako generalny komisarz w Gdańsku dążył do podporządkowania Gdańska zwierzchnictwu polskiemu.

—o—

TROCKI PRZECZY POGŁOSKOM O INWAZJI SOWIECKIEJ.

(Telefonem od naszego korespon.)

Konstantynopol, 20. paźdz. (m) Tutejsza delegacja sowiecka dementuje wiadomość podaną przez miejscowe dzienniki, jakoby Trocki miał oświadczyć przy przeglądzie wojsk sowieckich, że armja rosyjska przekroczy granicę rumuńską na wypadek, gdyby Rumunja nie chciała Rosji oddać Bessarabji.

—o—

WAŻNE ZMIANY W DYPLOMACJI FRANCUSKIEJ.

Paryż, 20. paźdz. (Tel. G. P.) Według obiegających pogłosek, ambasadorem Francji w Wiedniu zostanie baron Beaumarchais, w Atenach Chambrun, w Rzymie Besnard, w Waszyngtonie Daeschner, w Madrycie Peretti della Roca, w Belgradzie Grenard, w Bernie szwajc. Hennessy.

—o—

TURCJA WIERZY W LIGĘ NAR.

Londyn, 20. paźdz. (Tel. G. P.) „Times" donosi z Konstantynopola, iż Ismet Pasza przedstawił na Zgromadzeniu narodowem szczegóły rokowań w sprawie Mossulu, przyczem w mowie utrzymanej w tonie umiarkowanym, **wyraził zaufanie do Ligi Narodów**, od której Turcja oczekuje rozwiązania tej sprawy.

Parlament niem. został rozwiązany.

Berlin, 20. paźdz. (Tel. G. P.) **Prezydent Rzeszy podpisał na propozycję kanclerza dekret rozwiązujący parlament niemiecki**. Decyzja ta jest, jak wiadomo, skutkiem rezolucji uchwalonej przez frakcję demokratyczną, która zakomunikowała, że uważa utworzenie gabinetu prawicowego za niepożądane i odmawia wzięcia w nim udziału. Oznacza to **rozłam koalicji trzech stronnictw umiarkowanych**, na której opierał się gabinet Marxa i Stressemanna, a który to rozłam pociągnął za sobą rozwiązanie parlamentu.

Szwajcarja uczciła pamięć Sienkiewicza

UROCZYSTOŚCI W BERNIE I ZURYCHU.

Vevey 20. paźdz. (Tel. G. P.) Odbyła się tu dzisiaj **hardzo uroczysta ceremonja przewiezienia zwłok Henryka Sienkiewicza**. P. poseł Modzelewski dziękował organizatorom uroczystości, poczem zakończył swe przemówienie po polsku słowami: „Niech Duch Twój Narodowi towarzyszy, niech Go nadal łączy i jednoczy, a przekroczywszy granice sieje zbliżenie wśród bratnich Narodów słowiańskich, ku polskiej chwale, ku jej, naszemu i ludzkości pożytkowi Mistrzu, Tobie cześć!"

Berno szwajc. 20. paźdz. (Tel. G. P.) Uroczystość połączona ze sprowadzeniem zwłok Sienkiewicza rozpoczęła się dzisiaj mszą odprawioną w kościele katolickim, poczem pochód odprowadził trumnę ze zwłokami na dworzec kolejowy. Pochód otwierał Związek śpiewacki z Vevey „Lire", którego członkowie odśpiewali marsza żałobnego Szopena. Za trumną kroczył syn Sienkiewicza, dalej prezydent szwajc. Rady związkowej **Motta**, przedstawiciele Vevey, przedstawiciele polscy, tudzież reprezentacje innych krajów. W Bernie i Zurychu utworzyły się komitety w celu uczczenia pamięci wielkiego pisarza. Koleje austrjackie **przeznaczyły dla transportu trumny ze zwłokami specjalny wagon.**

Sowjety wkroczą zbrojnie do Chin?

Flota bałtycka popłynie do Władywostoku. — Trocki odwołany z Gruzji. — Gromadzenie wojsk w Mongolji.

Wiedeń, 20. paźdz. (Tel. G. P.) „Tel. Comp." donosi z Paryża, że według wiadomości „Chicago Tribune" z Rygi, **25 jednostek rosyjskiej floty bałtyckiej otrzymało rozkaz udania się przez kanał Suezki do Władywostoku**. Ponadto rząd sowiecki miał ostatnio garnizony swe na granicy chińskiej i mongolskiej **wzmocnić czterokrotnie**, oraz nagromadzić znaczne zapasy amunicji w garnizonach granicznych. Wspomniany dziennik donosi również, że **Trocki otrzymał wezwanie do natychmiastowego powrotu z Gruzji do Moskwy**. Wszystkie te zarządzenia stoją w związku z sytuacją w Chinach.

Rząd sow. odroczył ratyfikację traktatu z Anglją.

CZEKAJĄ, CZY MAC DONALD ZNÓW WYPŁYNIE..

Moskwa, 20. paźdz. (Tel. G. P.) Ze względu na przesilenie w Anglji centralny komitet wykonawczy Zw. R. Sow. **postanowił odroczyć sprawę ratyfikacji traktatu anglo-sowieckiego.**

Amerykanie nie chcą puścić „Zeppelina" z powrotem.

Wiedeń, 20. paźdz. (Tel. G. P.) „Der Morgen" donosi z N. Jorku, że dr Eckner zaproponował odbycie lotu statkiem Z. R. 3. do Friedrichshafen i z powrotem do Ameryki celem wykazania dobrej sprawności statku. **Propozycji tej nie przyjęto.**

N. Jork, 20. paźdz. (Tel. G. P.) Słychać, że urząd marynarki rozpatruje projekt użycia statku powietrznego Z. R. 3. do służby pocztowo-przewozowej do Panamy.

—o—

SZWECJA I ROZBROJENIE NARODÓW.

Sztokholm, 20. paźdz. (Tel. G. P.) Prezydent ministrów Branting w oświadczeniu imieniem rządu stwierdza, że ostatnie wybory dały ogromną większość tym **stronnictwom, które są za zmniejszeniem zbrojeń**. Wobec wypracowanego w Genewie planu Szwecja będzie mogła zająć stanowisko, gdy wyjaśni się, że inne państwa wyrażają swą zgodę.

—o—

ZASTRZELENIE 6 WSPÓLNIKÓW BOLSZEWICKICH.

(Telefonem od naszego korespon.)

Bukareszt, 20. paźdz. (m) W parlamencie rumuńskim wniesiono interpelację z powodu zastrzelenia 6 chłopów w miejscowości Papusoi, uwięzionych pod zarzutem uczestnictwa w ostatnich napadach bolszewickich na Tatar-Bunar. Wspomniani chłopi chcieli uciec i wówczas zostali zastrzeleni przez eskortę. Na skutek interpelacji rząd wysłał komisję śledczą na miejsce zajścia. Mimoto w parlamencie zapowiedziano cały **szereg dalszych interpelacji z powodu rozprzężonych stosunków w Bessarabji.**

—o—

OLBRZYMI POGRZEB.

Paryż, 20. paźdz. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą, że w pogrzebie Anatola France'a wzięło udział przeszło **200.000 osób.**

Fejleton „Gaz. Por." z d. 22 X 1924.

Polak odkrywcą Ameryki.

Nie Kolumb, lecz Duńczycy odkryli pierwsi Amerykę. — Wyprawą kierował Jan Scolnus, a wszelkie dane przemawiają za tem, że był to Polak.

Lwów, 20. października.

Sprawa odkrycia Ameryki, która budziła już oddawna w świecie naukowym poważne wątpliwości tak co do czasu, jak i co do osoby odkrywcy, weszła obecnie w punkt kulminacyjny. Okazuje się mianowicie, że Amerykę odkryto **już na 20 lat przed wylądowaniem Kolumba w Juanahanu** i że odkrycia tego dokonał żeglarz nazwiskiem Jan Scolnus. Tej treści **referat** wygłosił na międzynarodowym kongresie amerykanistów w Jothenburgu dr. Japlus Larsen, dyrektor bibljoteki uniwersyteckiej w Kopenhadze.

Z badań jego wynika, że odkrycia Ameryki było **dziełem wyprawy duńskiej**, wysłanej na morze północne i upoważnionej przez króla Chrystjana I. (1448—1481). Wylądowała ona na wschodniem wybrzeżu Ameryki w pobliżu ujścia rzeki św. Wawrzyńca. Nowo odkryty kraj nazwano **Terra de Bacalhao**, a Jerhard Mercator uwidocznił go na swej mapie. Dokument oryginalny z odpowiedniam opisem, dokonanym przez Portugalczyka Jose Vaz Corte Riale, zaginął, lecz historyk szwedzki Olaus Magnus posiada jego kopję.

Wyprawą tą dowodził Johann Scolnus. I to właśnie interesuje specjalnie nas Polaków, ponieważ **był on podobno naszym ziomkiem**. Nie jest to wprawdzie dotychczas jeszcze definitywnie ustalone, lecz jest wiele dowodów przemawiających za tem. Przed wojną poruszali tę kwestję w prasie polskiej pp. Jezierski, dr. Estreicher i Leszczyc. W polemikach swoich przytaczali Lelewela, który pierwszy zamiast „Scolnus" mówi „z **Kolna**". Poprawka ta zdaje się być trafna ponieważ polskie „z Kolna" brzmi jak skandynawskie Scolna względnie Scolnus. Prócz tego powoływali się **na Humboldta, który wspomina o Scolnusie jako o Polaku.**

O Janie z Kolna Supiński w swem dziele pt. „Myśl ogólna fizjologii powszechnej", podaje następującą wiadomość: „Któż wiedział dotąd, nie wyłączając nas samych, że Jan z Kolna, żeglarz gdański wysłany przez króla duńskiego na północne wody, odkrył cieśninę Hudsona i rozległy kraj Labrador; zatem pierwszy odkrył Amerykę. **Nieśmiertelny głos Humboldta wskrzesił w lat 400 imię zapoznanego Polaka".**

Miasto Kolno, w, którem urodzić się miał nasz Jan, było połowczas miastem zamożnem i handlowem. Położone początkowo w okolicy Łomży nad brzegiem Pisy, zostało około 1436 r. za panowania Kazimierza Jagiellończyka przeniesione nad strumień Łabnę. O starożytności tego miasta świadczy wzmianka o niem przy uposażeniu biskupstwa chełmińskiego w r. 1222. Jeżeli więc było Kolno, mógł być i Jan z Kolna, tak samo jak był np. Wojciech z Brudzowa, Grzegorz z Sanoka, oraz cały poczet znakomitości, które pisały się „ze Lwowa".

Śmiały i przedsiębiorczy żeglarz poszedł z Polski, nie posiadającej podówczas własnej floty, **w służbę króla duńskiego Chrystjana I.** Ten wykorzystał jego żądze odkryć i wysłał go na morze północne. Wyprawa ta pod dowództwem Scolnusa zwiedziła **Grenlandję, Norwegję, Faroer**, zwany podówczas Friezenlandem i **Islandię**, którą Wenecjanie nazywali Zenicnem. Objawszy te krainy we władanie przez zatknięcie w lodach duńskiej flagi, Scolnus odkrył jeszcze leżące pomiędzy niemi **cieśniny Anjan i Labrador**. Być może, że śmiała stopa żeglarza stanęła jeszcze dalej, lecz o tem nie wiemy, a przynajmniej Jomara, w 77 lat potem piszący swą historję Indyi, milczy w tym względzie.

O dalszych losach Jana nie wiemy, gdyż duńskie archiwa są nam nieznane, jego zaś rodzinne miasto Kolno spłonęło w 1831 r.

Duńczycy nie zwrócili uwagi na jego odkrycia, ponieważ nie znaleźli spodziewanych korzyści, i nie myśleli o rozpoczęciu dalszych wypraw z tego punktu na południe. Skutkiem tego Wenecjanie Jan i Sebastjan Kabotowie, dnia 24. czerwca 1497 r., i Portugalczyk Kostereal w r. 1500 zwiedzili Labrador jako ziemię zupełnie jeszcze nieznaną. Wtedy to przy spotkaniu się z skandynawskimi marynarzami, **pojęcas połowu ryby „bacalleos", posłyszeli o Scolnusie Portugalczycy i potem to w dziejach swoich powtórzyli**. Dzięki temu ożyło znowu imię Jana z Kolna.

Pisarze europejscy XVI. i XVII. w. wiedzieli o nim i pisali: Gomara w 1553 r., Wittflied w 1597, Horn Jerzy w 1671. a nawet Pontanus, historyk duński z XVII. w., który na 763 str. swego dzieła „De situ Daniae" zajmuje się Scolnusem! **Krzysztof Kolumb również musiał o nim wiedzieć**, jak pisza Zurl, Maltebrun i Lelewel. Zresztą Kolumb odbył w r. 1477 podróż do Irlandji, pozostającej w ciągłych stosunkach z Danją, gdzie musiał słyszeć o nim, ponieważ **imię Jana było tam powszechnie znanem.**

My jednak zapomnieliśmy o nim, tak jak i współcześni mu rodacy jego, kronikarze i dziejopisowie, co pożałowali nawet parę słów dla męża, który **był pobudką dla Kolumba do przedsięwzięcia wyprawy do Indji wschodnich drogą na zachód**. Pisano wprawdzie jeszcze przed wojną w tej sprawie kilkakrotnie jednakowoż badacze nasi nie doszli do tej pory do konkretnych wyników co do pochodzenia Jana Scolnusa. Wobec jednak poruszenia tej kwestji w wspomnianym odczycie dr. Larsena, należy żywić **nadzieję, że naukowe sfery polskie zajma się rozstrzygnięciem tego ciekawego zagadnienia**. Bogatego materjału w tym względzie dostarczy niewątpliwie zapowiedziane już w prasie zagranicznej dzieło dr. Larsena pt. „Odkrycie Ameryki północnej na 20 lat przed Kolumbem", które pojawić się ma w ciągu jesieni, a w którem zapewne znajdziemy także wiadomości o samym Scolnusie.

Kazimierz Cepnik.

Z muzyki.

(I. Koncert symfoniczny Polsk. Tow. muzycznego w niedzielę 19. b. m.)

Lwów, 20. października.

Koncerty fortepianowe Beethovena i Brahmsa, poemat symfoniczny G. Fitelberga, jako nowość, i współudział znakomitego pianisty Rubinsteina — to czynniki silnie atrakcyjne, które w innych czasach spowodowałyby niewątpliwie nadzwyczajny ruch przed kasą biletową. Niestety niejedno miejsce pozostało niezajęte, a wtajemniczeni tłómaczą ten objaw wysoką ceną biletów. Wszystko jest względne (niżej podpisany nie odczuwa drożyzny na tym punkcie), sądzę jednak, że w tym wypadku wypadało nawet „czapkę sprzedać i pas zastawić“, by umożliwić sobie uczestnictwo w tak wspaniałej biesiadzie artystycznej. A ponieważ czapki sobolowe i pasy złotolite wyszły z mody, można też rzucić hojnym gestem inny przedmiot luksusowy w paszczę „bric á braca“, jak n. p. zegarek lub pościel, a taka nawet skromna ofiara opłaci się sowicie, gdy afisz zapowiada koncerty Beethovena i Brahmsa (opus 83), notabene w tak świetnem wykonaniu.

Dawno nie grany we Lwowie Beethovena koncert G-dur, to misterne połączenie genialnego, potężnie działającego pierwszego „Allegra“ z poetycznem „Andante con moto“ i porywającem rytmiką i temperamentem „Rondo Vivace“, wirtuozowska technika pasażowa Rubinsteina i zarazem uduchowiona jego interpretacja całości, oraz sposób wykonania kadencji wywołały sporo wrażeń istotnie niezatartych. Bardzo sumiennie wywiązała się w „tutti“ i w akompaniamencie orkiestra zwłaszcza wobec ustawicznych przyspieszeń solisty, pod kierownictwem Dra Adama Sołtysa. Na wyższe niezawodnie uznanie zasłużył jej współudział w nieznanym dotąd — o ile mi wiadomo — koncercie I. Brahmsa, nastręczającym tak poważne pod każdym względem trudności. Gdy zresztą mowa o zasługach dyrygenta i orkiestry zaznaczę, że Fitelberga poemat do Gorkiego „Pieśni o sokole“ otworzył jej specjalne pole do popisu. Instrumentacja „par excellence“ nowoczesna, pełna interesujących niespodzianek, pomysłowość w doborze kolorytów i kombinacyj harmonicznych wielka i szereg efektów oryginalnych zapewniają kompozycji Fitelberga mimo licznych i dość wyraźnych reminiscencyj sukces bardzo znaczny.

Pierwsze już takty wstępują — gdy chodzi o dramatyczne napięcie i okazale efekty orkiestralne — „in medias res“, więc byłoby trudnem utrzymać wenę kompozytorską do końca i bez przerwy na tymże wysokim poziomie...

Stosownie do porządku programowego powracam jeszcze na chwilę do nieocenionego solisty Rubinsteina. Po prześlicznej, poświęconej przeważnie uwydatnieniu poetycznego uroku w dziele Beethovena interpretacji koncertu G-dur, znalazł entuzjastycznie oklaskiwany pianista w utworze Brahmsa dużo sposobności do elektryzowania słuchaczów innymi jeszcze środkami intelektualnymi, pomijając już wielostronność swego technicznego artyzmu. Każda z poszczególnych części koncertu Brahmsa (pierwsze dwa „Allegra“ najbardziej imponują siłą pomysłów) znalazła w nim idealnego wykonawcę, odgadującego przedziwnie intencje kompozytora. Po ostatniem „Allegretto grazioso“ zerwała się w audytorjum burza oklasków, które zniewoliły koncertanta do gry nadprogramowej i do odegrania — między innymi — walca Chopinowskiego w tempie zbyt może brawurowem.

Stracili wiele ci, którzy przybyć nie mogli. Wszak poranek taki, jak niedzielny, pozostawia wrażenia i wspomnienia na długie lata i daje coś ponad przeciętne zadowolenie artystyczne.

Fr. Neuhauser,

—o—

Z życia prowincji.

Trudne do uwierzenia!

Jak Państwowa Rafinerja nafty w Drohobyczu popiera przemysł polski. — 335 maszyn destylacyjnych i rafineryjnych zamówiono w Czechach!

Lwów, 20 października.

(y) Katowicka „Polonia“ podaje za prasą czeską nieprawdopodobną wiadomość **o udzieleniu przez Państwową Rafinerję nafty w Drohobyczu olbrzymich zamówień maszynowych dwom firmom czeskim.** W szczególności Towarzystwo Akcyjne dla wyrobu maszyn w Koenigsfeld i Fabryka maszyn Józefa Ranaczeka-Ransko, otrzymały razem **zamówień na 325 wagonów maszyn destylacyjnych i rafineryjnych.** Fakt zamówień powyższych jest niezwykle dziwny i bolesny dla naszego przemysłu maszynowego, walczącego z tak olbrzymiemi trudnościami w związku z przesileniem.

Wiadomość powyższą podajemy z obowiązku dziennikarskiego w przekonaniu, że czynniki miarodajne udzielą należytego wyjaśnienia.

Wybory do Kasy chorych w Drohobyczu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Drohobycz, 20. października.

Wczorajszy dzień wyborów do Kasy chorych przeszedł spokojnie. Na listę pracodawców padło 1.298 głosów. Z tego lista nr. 4, tj. lista Izby pracodawców zyskała 767 głosów, a lista nr. 5, tj. lista żydowska zyskała 531 głosów. Komisja główna skonstatowała obliczalnym systemem Dchonta, że lista nr. 4 uzyskała 15 mandatów, a lista nr. 5 — 10 mandatów.

Na listy ubezpieczeniowe padło 7.033 głosów. Z tego 1.840 unieważniono. Była to lista komunistyczna. Unieważniono ją z powodu nieformalności. 3.887 głosów padło na listę nr. 2, tj. listę PPS.; 1.306 głosów padło na listę nr. 1, tj. listę ludowo-chadecką. Lista nr. 2 uzyskała więc 38 mandatów, a lista nr. 1 12 mandatów.

Nowiny stanisławowskie.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, 19. października.

Wielki Stanisławów Ciągnąca się od szeregu lat sprawa przyłączenia do Stanisławowa kilku gmin sąsiednich, czyli tak zwana popularnie sprawa Wielkiego Stanisławowa, ma być w najbliższym już czasie definitywnie rozstrzygnięta. Sprawę tę pchnął naprzód obecny burmistrz miasta p. Chowaniec, który niestrudzonymi zabiegami uzyskał tyle, że utworzenie Wielkiego Stanisławowa jest już faktycznie kwestją przesądzoną, a chodzi jeszcze tylko o pewne drobne formalności. P. Chowaniec bawi obecnie od kilku dni w tej sprawie w Warszawie i prawdopodobnie przywiezie stamtąd już zupełnie konkretne rezultaty. Utworzenie Wielkiego Stanisławowa nastąpić ma przez przyłączenie do miasta całych gmin Knihinina-miasta i Knihinina-kolonji, oraz części gmin Krechowce, Mykietyńce, Opryszowce, Pasieczna, Uhorniki i Zagwóźdź. Obszar Stanisławowa powiększyłby się w ten sposób przeszło pięciokrotnie i wynosiłby 2227.5 ha, gdy obecnie wynosi 415.8 ha. Ludność Wielkiego Stanisławowa wzrosłaby do cyfry przeszło 60.000 głów, tak, że Stanisławów stałby się trzeciem po Lwowie miastem w Małopolsce pod względem liczby ludności.

Stowarzyszenie akademickie utworzyło się w naszem mieście pod nazwą „Zespół“. Ma ono na celu zgrupowanie na gruncie bezpartyjnym młodzieży akademickiej, której w Stanisławowie przebywa bardzo wiele. W programie „Zespołu“ jest urządzanie zebrań koleżeńskich, pogadanek, odczytów i rozrywek kulturalnych. Pierwsze konstytuujące zgromadzenie „Zespołu“ odbyło się w ubiegłym tygodniu; dokonano na niem wyboru zarządu

Zapomniane mogiły. Na cmentarzu stanisławowskim jest kilka zapomnianych mogił, które kryją zwłoki bohaterów z pod Mołotkowa i Rafajłowej, oraz mogiła jednego z ułanów krechowieckich który broniąc mieszkańców przed rozbestwieniem kozaków, został przez nich zabity. Groby te znajdują się w stanie zupełnego zaniedbania, tak, że Związek Legjonistów Polskich w publicznej odezwie zwrócić musiał na ten fakt uwagę ogółu polskiego. Odezwa poskutkowała, gdyż w kilka dni potem utworzył się komitet, który zajmie się budową pomników dla leżących na cmentarzu tutejszym bohaterów.

Z teatru. Po „Ślubach panieńskich“ i „Dożywociu“ teatr nasz wystawił w sobotę wesołą komedję amerykańską „Jutro pogoda“. Sztuka zdobyła sobie sukces na całej linji, publiczność frenetycznie oklaskiwała wykonawców w osobach pań Dahlkówny, Kuźmińskiej i Wostrowskiej, oraz pp. Korczowskiego, Ostropolskiego i nowozaangażowanego artysty T. Rewskiego, który zyskał sobie odrazu sympatję publiczności. Wystawa sztuki pierwszorzędna. Najbliższą premierą będzie „Na jedną kartę“ Sienkiewicza. **(k.)**

Mimochodem.

Sprawa prywatystów szkół średnich.

Lwów, 20. października.

Współpracownik jednego z pism małopolskich miał wywiad z kuratorem krakowskiego okr. szkoln. Owińskim w sprawie prywatystów szkół średnich, którzy według nowych przepisów szkolnych mają „zniknąć“. Kurator w całej pełni potwierdził najgorsze obawy kół rodzicielskich, stwierdzając, że prywatystami zostają jednostki leniwe lub nieuzdolnione, że jest to dla społeczeństwa „balast“, który wykuwszy do egzaminu wkrótce wszystko zapomina, że zadaniem szkoły jest wychowywać, że koedukacja przynosi „moc szkód“. Niemniej stanowczo wystąpił kurator przeciw różnym kursom, które są „fabryczkami“ i „humbugiem, graniczącym z humorystyką“.

Niewątpliwie — sporo racji w tem wszystkiem, ale jeszcze więcej jednostronności i prawdziwej krzywdy. W ogromnej ilości wypadków prywatystą zostaje się nie z lenistwa lub kretynizmu, ale z całkiem innych powodów. Również z kursów korzystają zazwyczaj ludzie, którzy straciwszy najlepsze lata na wojnie, dziś nie mogą sobie pozwolić na „studja planowo ułożone“. Zresztą komisje egzaminacyjne mają dość sposobów do stwierdzenia, czy prywatysta lub hospitant materjał wykuł, czy też przetrawił i opanował

Cała nadzieja w „dyspenzach“, które kuratorowie mają prawo udzielać w wyjątkowych, a wierzymy, że po obywatelsku ocenionych wypadkach.

—o—

Budżet sowietów.

Co w nim jest, a czego niema.

Lwów, 20 października.

(t) Sowiety ogłosiły preliminarz budżetowy na rok 1924-25. Całkowita wysokość budżetu wynosi około 2 miljardy rubli złotych. Z tego na I. kwartał przypada 600 miljonów rubli. W I-ym kwartale przewidziane są następujące dochody: koleje żelazne — 192.7 milj. rb. zł., podatek rolny — 123 milj. rb., podatek przemysłowy — 18 milj. rb., podatek dochodowy — 20 milj. rb., daniny publiczne — 70 milj. rb., cła — 17 mil. rb., dochody z lasów państwowych — 12 milj. rb., poczta i telegraf — 16 milj. rb., państwowe przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i banki — 18.7 milj. rb., Wydatki w tym czasie przewidują bolszewicy następujące: komisarjat komunikacji — 193 3 miljony rb., komisarjat handlu zagranicznego — 3 milj. rb., komisarjat finansów — 17 milj. rb., rada gospodarstwa ludowego — 4,862.000 rb., komisarjat handlu wewnętrznego — 1.172 000 rb., komisarjat pracy — 913.000 rb., urząd kontroli państwa — 1.7 milj. rb., centralne biuro statystyczne — 2 milj. rb., przedsiębiorstwa przemysłu węglowego — 4 079 000 rb., przemysłu metalowego — 7,5 milj. rb., inne przedsiębiorstwa państwowe — 4 747.000 rb., na pomoc dla gubernij dotkniętych nieurodzajem — 18,620.000 rb., roboty publiczne — 5 milj. rb.

Tak wygląda ich budżet na papierze. O wydatkach na utrzymanie czerwonej armji w budżecie niema a i słowa.

NADESŁANE.

Z dnia.

P. Hołówko o uniwersytecie ruskim.

Lwów, 20. października.

Niesłabnące, jakkolwiek w praktyce dość platoniczne zainteresowanie sprawą uniwersytetu lwowskiego wzbogaciło się o nowy głos, tym razem dorzucony przez p. Hołówkę, referenta kresów wschodnich w „Robotniku“. Publicysta ten, gorący zwolennik autonomji terytorjalnej jest oczywiście za siedzibą tego uniwersytetu we Lwowie i uważa, że sami uczeni polscy gardziliby takim profesorem ruskim, któryby podjął się wykładać w krakowskiej „karykaturze“ Argumentuje p. Hołówko za Lwowem w sposób dość sprytny, mianowicie, że polskość Lwowa jest zbyt żywiołowa, aby się lękać większego ruskiego skupienia.

Słusznie, ale w takim razie niech wyjaśni p. Hołówko, wierzący niewątpliwie w siłę i spoistość P. P. S., dlaczego partia ta tak wytrwale zwalcza wpływy komunistyczne we własnych szeregach? Dlaczego występuje przeciw prądom faszystowskim, o których nie bez racji twierdzi, że nie mają w Polsce pola do bytu i rozwoju? Można lekceważyć przeciwnika, a przecież nie otwiera się mu bram na oścież. Można wierzyć w konieczny tryumf dobra, a przecież walczy się ze złem.

Po argumenta rzeczowe odsyłamy p. Hołówkę do źródeł najkompetentniejszych, do prof. Tomaszewskiego, który niedawno wykazywał w „Dile“, że choć Lwów byłby z punktu widzenia interesów ruskich najbardziej pożądany na siedzibę nowego uniwersytetu, niema przecież żadnych rzeczowych powodów, aby z miasta tego czynić conditio sine qua non“. Kraków na razie wystarczyłby.

—o—

WYSOKIE OPŁATY WYWOZOWE NA ZBOŻE.

Warszawa, 20. paźdz. (Tel. G. P.) „Przegląd Wiecz.“ dowiaduje się, że min. skarbu zamierza **uniemożliwić eksporterom wywóz zboża** zadeklarowanego do eksportu przez ustanowienie wysokich opłat wywozowych.

—o—

BUDOWA DOMÓW DLA URZĘDNIKÓW KRESOWYCH.

Warszawa, 20. paźdz. (Tel. G. P.) **Akcja budowy domów dla urzędników na kresach** ma trwać 3 lata i pochłonąć około 32 milj. zł. Ogółem stanąć ma w tym czasie **1.200 domów**, zawierających przeszło 8.000 ubikacyj.

BOHATERSKI CZYN W SFERACH PODOBŁOCZNYCH



Dowód niezwykłej odwagi i poświęcenia dał Sem Richards, mechanik pasażerskiego samolotu, kursującego między Londynem a Paryżem. By usunąć niebezpieczeństwo, grożące aerostatkowi wskutek pęknięcia rurki, doprowadzającej benzynę wdrapał się w pełnymlocie na skrzydło aeroplanu i nie mogąc naprawić szkody, trzymał silnie ściśnięte oba końce uszkodzonej rurki przez 45 minut, tj. dopóki samolot nie wylądował w Lympne.

Czyżby znowu zamach na prawa kolejarzy?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 października. (T) Wasz korespondent dowiaduje się z pewnego źródła, że od kilku dni toczą się obrady międzyministerjalne, mające za przedmiot uszczuplenie praw, przysługujących pracownikom kolejowym i ich rodzinom pod względem korzystania z ulg przejazdowych.

Sposób przeprowadzić się mającej reformy jeszcze nie ustalony. Poruszono kwestję zniesienia prawa bezpłatnej jazdy, względnie znacznego uszczuplenia tego prawa z pozostawieniem opłaty t. zw. cen personalnych, lub też odwrotnie zniesienia tych opłat, a pozostawienia wolnej jazdy w ograniczonej ilości. Zastanawiano się też nad wysokością cen personalnych.

Na wszelki wypadek ma wejść w życie dość znaczne opodatkowanie legitymacji uprawniających do ulgowych przejazdów. Decyzja zapadnie niebawem.

45 gr. czy 55 gr.?

Ile winna kosztować szklanka kawy?

Lwów, 20 października.

W związku z zarzutami uczynionymi przez nas Magistratowi z powodu ostatniej podwyżki cen w kawiarniach lwowskich jesteśmy proszeni o zaznaczenie, że zarzuty te są nieuzasadnione, gdyż Departament IX Mgtu, któremu sprawy powyższe podlegają, stale zwołuje ankiety cennikowe, z udziałem delegatów Izby handl.-przem., Rady miejskiej i odnośnych działów przemysłu, jak w tym wypadku, Stow. gospodnio-szynkarskiego. — Taka ankieta odbyła się też w sprawie cenników w kawiarniach i cukierniach przed 3 tygodniami a nowe ceny zostały ustanowione po przeprowadzonej dyskusji. Ze względu na podrożenie produktów, jak kawy, herbaty, nabiału itp. zgodzono się na podwyższenie cennika, przyczem za kawę dla lokali I kategorji obowiązuje cena 45 gr., dla II-giej jest o 10%, dla III-ciej o 20% niższa. Jeśli w którymś lokalu pobierają wyższe ceny aniżeli w cenniku, jest obowiązkiem gościa donieść o tem do Dep. IX Mgtu, Ogólnikowe zarzuty pod adresem władz nie przynoszą żadnego pożytku, boć niemożliwością jest, aby w każdym lokalu umieścić osobnego kontrolora lub (co byłoby jeszcze lepsze) płatniczego, aby przestrzegał nieprzekraczania cenników.

*

Zamieszczając lojalnie powyższe wyjaśnienie, pozwolimy sobie zwrócić uwagę, iż w miastach innych czynniki powołane do zwalczania drożyzny kontrolują ceny w lokalach publicznych bynajmniej nie przez utrzymywanie tam stałych kontrolerów, ale zapomocą lotnych organów kontrolnych. Taka kontrola lotna mogłaby wówczas łatwo przekonać się, że w szeregu kawiarń w śródmieściu kawa od 3 dni kosztuje 55 gr. w porze dziennej, gdy inne równorzędne kawiarnie liczą za kawę tylko 45 groszy!

Proszę o głos!

O hygjenę w tramwaju.

Lwów, 21. października.

We wszystkich porządnie prowadzonych zakładach przemysłowych istnieje kontrola pracowników zgłaszających się do służby pod względem czystości odzienia i wogóle ochędóstwa.

Osobom, jadącym często tramwajem lwowskim daje się bardzo przykro odczuwać brak takiego urządzenia w naszym Z. E. K. tak zresztą energicznie przez dyr. Tomickiego prowadzonym. Wonie, jakie idą od niektórych funkcjonarjuszy tramwajowych są tak zabójcze, że mogą przyprawić o mdłości osoby o słabszej konstytucji. Przy stałem przepełnieniu tramwajów byłoby tem bardziej wskazane przestrzeganie ochędostwa tak służby tramwajowej, jak i pasażerów, a człowiek niechlujnie ubrany lub cuchnący brudem, powinien być od jazdy wykluczony, jak to jest już wprowadzone na kolejach. **P. R.**

Czy warto oszczędzać?

Lwów, 18 października.

Kwestja postawiona przez szereg czytelników w związku z naszym wywiadem u dyr. Gal. Kasy Oszczędności jest tak ważna dla życia ekonomicznego sub specie interesów jednostek i sub specie interesów państwa, że należy ją ze wszech stron rozpatrzeć krytycznie.

Nie da się bezwątpienia zaprzeczyć, że posiadacze książeczek wkładkowych, jakoteż wszyscy ci, którzy oddawali swój gotowy pieniądz na procent, wskutek kryzysu ekonomicznego spowodowanego wojną, zostali ciężko poszkodowani.

Czy jednak z tego niezaprzeczonego faktu można wysnuwać wniosek, że wogóle nie warto oszczędzać?

Straty z powodu dewaluacji pieniądza dotknęły nie tylko posiadaczy książeczek wkładkowych, lecz w ogóle wojna przyniosła wielu posiadającym częściową lub zupełną utratę majątku.

Dotknęła ona w równej mierze, a nie jednokrotnie w jeszcze wyższej mierze tych posiadaczy nieruchomości, których grunta zostały poryte granatami i rowami strzeleckimi, których domy zostały obrócone w perzynę, tych przemysłowców, których warsztaty pracy — fabryki — zostały zdemontowane i zniszczone.

A i ci, którzy chcąc się chronić przed dewaluacją rzucili się na kupno akcyj i na inne spekulacje giełdowe nie zdołali się uchronić od strat równie dotkliwych, bo ich papiery lokacyjne stały się także **przeważnie bezwartościowemi świstkami.**

Czyż wszyscy ci ludzie zniszczeni wojną mają ręce założyć i powiedzieć: Nie warto pracować, nie warto się odbudować, nie warto oszczędzać? Życie musi wrócić na normalne tory, musi każdy zacząć odbudowywać to, co wojna zniszczyła.

A więc i oszczędzać warto, gdyż wobec stabilizacji pieniądza nie ma obawy straty, a przeciwnie, ze względu na stosunkowo dość wysoką stopę procentową od wkładek (8—12%) i przy corocznej kapitalizacji odsetek, wkładki oszczędnościowe są pewną i korzystną lokatą. — Oszczędzać przy dobrej woli może każdy. — Nie chodzi bowiem o oszczędzanie sum dużych. Należy zacząć **od** wkładki małej, jednego lub kilku złotych, **potem** już pójdzie łatwiej. Cnota oszczędności ma bowiem jeszcze i tę zaletę, że sama siebie potęguje. Posiadanie wkładki oszczędnościowej, choćby **małej** rodzi chęć ciągłą powiększania **tej wkładki. A** jaka z tego korzyść ekonomiczna! Iluż to się unika nieproduktywnych zbytkownych — choć na pozór nic nie znaczących — wydatków. Ile zaś dobrego zrobić można kapitałami zebranymi z drobnych oszczędności, ile warsztatów pracy można podtrzymać tanim kredytem, ile dźwignąć nowych placówek handlowych i przemysłowych! — Tak więc składający oszczędności, prócz korzyści własnej, przyczynia się zarazem do wzmożenia siły ekonomicznej własnego społeczeństwa, a więc do wzmożenia siły i potęgi własnego Państwa, zatem warto oszczędzać i należy **oszczędzać!**

—o—

KRONIKA.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 21. bm. „Welon pierrotki“ i „Chopiniada“.

TEATR MAŁY:

Wtorek, 21. bm. „Podatek majątkowy“.

TEATR NOWOŚCI:

Wtorek, 21. bm. „Pajacyk“.

*

Min. Kiedroń w Krakowie. Dzisiaj rano przybył do Krakowa p. minister dla handlu i przemysłu Kiedroń w celu zapoznania się z sytuacją oraz potrzebami tutejszych ośrodków przemysłowych.

Pan Marszałek Piłsudski przybył w sobotę do Wilna.

Kancelarja Senatu komunikuje, że posiedzenie Senatu odbędzie się we środę, 29 bm. o g. 16.

Województwo lwowskie przypomina, że do prowadzenia społecznego pośrednictwa pracy konieczne jest pozwolenie województwa. Brak takiego pozwolenia pociąga za sobą karę.

Wieczór Złotego Osła. Pod tym niezwykłym tytułem zapowiedział Zaw. Związek Literatów Polskich pierwszy tegoroczny swój wieczór (27 bm. w sali Tow. Techn. przy ul. Bourlarda 4). Wieczór poświęcony będzie powieści Apulejusza p. t. „Złoty Osioł“, której przekładu dokonał Edwin Jędrkiewicz. Tłumacz odczyta wybrane ustępy tego arcydzieła, a słowo wstępne wypowie świetny prelegent Jan Parandowski. Bilety do nabycia w Księgarni Naukowej (Hotel George'a)

Zebranie Zrzeszenia Miłośników Lwowa odbędzie się we środę 22. bm. o godz. 6 wieczór w Zachęcie. Na porządku dziennym odczyt prof. H. Cieśli na temat „Jacek Malczewski w zbiorach lwowskich“. Goście i sympatycy mile widziani.

Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się w piątek 24. października br. o godz. 18 w sali Polikliniki ul. Lindego 5. Porządek dzienny: sprawa mianowania członków honorowych. W razie braku kompletu następne walne zgromadzenie odbędzie się o godz. 18.30. 27. posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek 24. października br. o godz. 18.30 w sali Polikliniki przy ul. Lindego 5. Porządek dzienny: 1) Demonstracje chorych: 2) Dr. Józef Fritz: „Sprawozdanie ze zjazdu przyrodników i lekarzy w Insbrucku (referat).

Wiec Ogólno-akademicki. We środę 22. bm. o 7 wiecz. odbędzie się w sali ratuszowej wiec ogólno-akademicki, zwołany przez Lwowski Komitet Akademicki. Na porządku obrad: Sprawa opłat. Po odpowiedzi ostatecznej p. ministra oświaty.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza rozpoczyna w najbliższych dniach swą działalność odczytową. W roku ubiegłym wykładów pojedyńczych odbyło się 46, pogadanek 17, cyklów 5: „O Polsce współczesnej“, „U kolebki kultury“, „Średniowiecze a Odrodzenie“, „Bogactwa przyrodzone naszego kraju“ (z filmami), razem 43. Frekwencja wynosiła od 35 do 400 osób. Tegoroczną działalność odczytową rozpocznie Uniwersytet ludowy cyklem pt. „Wszechświat i człowiek“. W celu umożliwienia przygotowywania się Zarząd zaopatrzył swą bibljotekę w odpowiednie wydawnictwa popularne. Książki wypożycza i wszystkich informacji udziela Sekretarjat, ul. Bourlarda 1. 5 od 6 do 7.

Echa jubileuszu prof. Słomkowskiego. Bardzo uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie na łamach swego poczytnego pisma, co następuje: Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia mego jubileuszu, a w szczególności: Świetnej Komisji teatralnej pod przewodnictwem P. Prezydenta Chlamtacza, dyrektorowi teatrów p. Czarnowskiemu, dyrektorowi Tow. Muzycznego p. Sołtysowi, przedstawicielom prasy, Związkowi artystów scen polskich, Związkowi muzyków, Wydziałowi i profesorom konserwatorjum, kolegom i koleżankom, członkom chórów i orkiestry teatrów Wielkiego i Nowości, oraz PT. publiczności, która tak łaskawie i życzliwie zdarzyła Jubilata uznaniem, składam na tem miejscu wyrazy najserdeczniejszego i z głębi serca płynącego „Bóg zapłać“. **Prof. Franciszek Słomkowski.**

Tragiczny wypadek na ul. Żółkiewskiej.

NOWA OFIARA HARCÓW AUTOMOBILOWYCH. — WSKUTEK NIEOSTROŻNOŚCI SZOFERA NASTĄPIŁO ZDERZENIE Z TRAMWAJEM. — DR. WASYLEWSKI DOZNAŁ CIĘŻKICH OBRAŻEŃ I WSTRZĄSU MÓZGU.

Lwów, 20. października.

(t) Harce automobilowe „egzaminowanych“ szoferów powodują we Lwowie niemal codziennie przynajmniej jeden wypadek, kończący się fatalnie dla przechodni. Szalona jazda szoferów wobec niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia ogółu **karana być powinna nie grzywną kilku złotych, ale więzieniem** (jak się dzieje w Ameryce). Wówczas „rycerze gumowych opon i benzyny“ pojmowaliby inaczej swoje obowiązki. Tym razem mamy do zanotowania wypadek, który **skończył się strasznie tylko dla jednego z jadących, ale mógł pociągnąć i fatalniejsze następstwa.** Przyczyną wypadku było niestosowanie się szofera do wyraźnie brzmiącego przepisu.

W automobilu nr 7551, prowadzonym przez egzam. szofera, **Józefa Sinkowskiego, jechał z nieprzepisaną szybkością dr. inż. Ludwik Wasylewski wraz z żoną swoją,** zam. przy ul. Chodkiewicza 10. Na ul. Żółkiewskiej, tuż obok bożnicy, szofer wbrew przepisom usiłował przejechać się pomiędzy dwoma **przejeżdżającemi w przeciwnych kierunkach tramwajami.** Przytem wóz tramwajowy **uderzył w tylną część auta tak gwałtownie, że**

jadący w aucie Dr. Wasylewski dosłownie wyleciał z siedzenia i uderzył w tylną część tramwaju, zdążającego w przeciwnym kierunku, a **odrzucony przez wóz, upadł na trotuar** tuż przed bożnicą.

Zawezwane Pogotowie ratunkowe zabrało nieszczęśliwą ofiarę lekkomyślności szoferskiej. — Skonstatowano **wstrząśnienie mózgu i ogólne kontuzje zewnętrzne, nie wyłączając wewnętrznych.** Po wstępnem zaopatrzeniu odwiezione dra Wasylewskiego do domu. Żona dra W. wyszła cało.

Szofera, po spisaniu protokołu, pozostawiono na wolnej stopie.

Zjazd stowarzyszeń wierzycieli z udziałem delegatów ze Lwowa, Krakowa, Poznania, Warszawy i in. odbył się wczoraj w Warszawie. Zebrani uchwalili rezolucję stwierdzającą, **że rozporządzenie z dnia 14 maja 1924 r. nie może** dotyczyć wierzytelności przedwojennych jako pełnowartościowych. Zjazd poczynił starania celem przeprowadzenia nowelizacji tej ustawy.

(t) **Napad na posterunkowego.** Wczoraj popoł. o g. 5 aresztowany jakiś handlarz stawił posterunkowemu bierny opór. Na pomoc opierającemu się przyszedł Arnold Eck, karany już kilkakrotnie przez policję, zam. przy ul. Starotandetnej 3 i bijąc posterunkowego, począł aresztowanego wyrywać. Nic wiele pomógł drugi posterunkowy. Obaj siłą opierali się aresztowaniu. Dopiero przy pomocy strażnika miejskiej straży pożarnej udało się obu awanturników dostawić do komisarjatu.

(t.) **Dorożkę chciał ukraść** ślusarz, Roman Skorobecki, zam. przy ul. Zielonej 75. Spostrzegłszy stojącą bez dozoru pod restauracją przy ul. Zielonej 89, dorożkę nr. 89, oświadczył śmiało posterunkowemu, że dorożka jest jego własnością i gdyby prawy jej właściciel nie wyszedł w porę z restauracji, byłby Skorobecki umknął wraz z dorożką. Skorobeckiego osadzono w areszcie.

(t.) **Krwawa bójka na ul Pułaskiego** rozpoczęła się wczoraj na tle sporu o piłkę nożną pomiędzy 17-letnim Ludwikiem Nowogrodzkim, 17-letnim Romanem Petraszewiczem a 24-letnim Stanisławem Zajstem. Ten ostatni tępem narzędziem pokaleczył Nowogrodzkiego w szyję i w ręke. Pogotowie ratunkowe opatrzyło rannego.

(t.) **Śmierć na ulicy** Wczoraj wieczorem idący wraz z żoną przez ul. Janowską szofer, Kazimierz Seńkowski, dostał wybuchu krwi i zanim przybyło wezwane Pogotowie rat. zmarł od upływu krwi na chodniku. Zwłoki odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

(t.) **6 nieznanych bandytów** napadło na urzędnika kolejowego, W. K. w bramie kamienicy przy ul. Ancezwskich 1. Obalonemu na ziemię i pobitemu kolakami i łaskami skradli przytem złoty łańcuszek.

(t.) **Trup kobiety w rowie.** W Lisiatyczach koło Stryja znaleziono w przydrożnym rowie trupa kobiety nieznanego nazwiska i pochodzenia, lat około 40, skromnie ubranej, na palcu prawej ręki znajdowała się mała obrączka. Identyczności znalezionej nie stwierdzono.

(t) **„Handel suknem na ul. Rutowskiego“.** W kronice numeru z dnia 19. października w artykuliku pod powyższym tytułem, opierając się na odpisie protokołu policyjnego, podaliśmy mylnie, że niejaki Wład. Mańkowski kupił 6 m. sukna u p. Wiktora Wieczorka. Prostujemy niniejszem, że kupującym był p. Wiktor Wieczorek, a sprzedającym sukno Wład. Mańkowski. Wbrew swojej **woli wyrządziliśmy przykrość wielce** zasłużonemu i znanemu obywatelowi, dyr. poczt p. Wiktorowi Wieczorkowi.

(t) **Przeraził się, więc nic nie ukradł.** Do bożnicy przy ul. Boimów 41 zapomocą wytrychów zakradł się wczorajszej nocy nieznany złodziej. Będąc już wewnątrz, prawdopodobnie przestraszył się i uciekł. Wytrych i narzędzia złodziejskie znaleziono porzucone na ziemi.

(t) **Pożar.** Wczoraj w rannych godzinach powstał pożar w szopie z materjałami budowlanymi Oficerskiej Wspól dzielni mieszkaniowej przy ul. Bema 18. Pożar ugaszono przed przybyciem straży pożarnej. Pożar powstał prawdopodobnie od papierosa.

(t) **Z powodu urwania się hamulca** poniosły konie, ciągnące wóz ciężarowy, naładowany cukrem, w dół ulicą Mickiewicza i przewróciły w biegu latarnię gazową i słup telefoniczny. Woźnica Marek Jukało nie był w stanie zatrzymać koni. Na szczęście obeszło się bez wypadku. Wóz jest własnością Racheli Pordes, zam. przy ul. Źródlanej 18.

(t) **Wściekłego kota** na wezwanie właściciela Jana Tomaszka, **zam. przy** ul. Zdrowie 11, zastrzelił z rewolweru posterunkowy.

Z powodu słabej frekwencji wstrzymany zostanie z dniem 1. listopada br. na linji Przemyśl-Chyrów bieg pociągów osobowych nr. 2013 (odjazd z Przemyśla 4.26), oraz nr. 2024 (odjazd z Chyrowa 20.35).

(t). **W Tarnowie w hotelu „Anglja“** znaleziono trupa kontrolera Oddziału Likwidacyjnego Demobilu wojskowego „Demat“ Sławomira Kopczyńskiego. — Trup był w stanie rozkładu, leżał w zamkniętym przez Kopczyńskiego pokoju około 2 tygodnie. Sekcja zwłok wykazała, że denat otruł się strychniną. Przyczyny targnięcia się na życie na razie nie ustalono. — Dochodzenia w toku.

Na szerokim świecie.

Książę wydalony z Francji za skandale.

Paryż, w październiku.

(t) Donieśliśmy niedawno o tem, że król Alfons hiszpański **odebrał ks. Ludwikowi Bourbon tytuł infanta** z powodu **skandalicznego życia,** jakie książę prowadził w Paryżu. Dzienniki paryskie obecnie podają bliższe szczegóły tego skandalu: Książę, wraz z przyjacielem hr. Vasconcellos, wałał się po **najobskurniejszych szynkach paryskich,** wszczynając bójki ze złodziejami, apaszami i dziewczętami. W kołach tych uchodził za „swojego“ Miał nawet zamiar otworzyć „tancbudę“ na Montmartre, ale policja paryska, mając za wiele kłopotów z powodu książęcych wybryków, skorzystała z jakiejś bójki w podejrzanej norze, której bohaterem był znowu Ludwik i **formalnie wydaliła książęcego awanturnika z granic Francji.**

—o—

Odnowienie „Wieczerzy Pańskiej“ Leonarda da Vinci.

Rzym w październiku.

(+) Pisma stołeczne przynoszą szereg ciekawych szczegółów o odnowieniu słynnego arcydzieła Leonarda da Vinci „Wieczerze Pańska“ (r. 1497) Już w 20 lat po stworzeniu tego obrazu dały się widzieć oznaki zniszczenia z powodu wilgoci. W klimacie włoskim wilgoć występowała często, zwłaszcza w dniach, gdy dął „sirocco“. Odtąd miłośnicy sztuki z rozpaczą widzieli powolne niszczenie obrazu, a wszelkie próby zapobieżenia ziemu nie udały się. Dopiero Luigi Cavenagii wystawiwszy obraz na światło słoneczne, powstrzymał postępy niszczącej wilgoci. Dzieło jego kontynuował Orest Silvestri, stosując metody bardzo skomplikowane. Zapomocą cienkiej strzykawki napełnionej benzyną, płatki farby przyklejano mozolnie do ściany. Tak krok za krokiem wśród zabiegów, wymagających niesłychanej cierpliwości, zdołano uchronić bezcenne dzieło przed zagładą, pierwotna jego piękność przepadła jednak bezpowrotnie.

—o—

Udział Włoch w pogrzebie Sienkiewicza. Tow. autorów włoskich poleciło korespondentowi Ag. Stefaniego w Warszawie drowi Oliviemu wziąć w imieniu tegoż Tow. udział w uroczystościach sprowadzenia zwłok Sienkiewicza.

(t) **Ceny produktów żywnościowych w Moskwie.** Za 1 funt =40 deka: mąki pszennej płacono 18 złotych kopiejek, mąki żytniej 5 kop., ryżu 20 kop., soli 4 kop., cukru w kostkach 55 kop., masła 70 kop., smalcu 60 kop., mięsa wołowego 30 kop., cielęciny 40 kop., wieprzowiny 26 kop., karfofli 3 kop., 1 jajo 4 kop.

(t) **Jarmark na futra rosyjskie w Lipsku.** Za 925 tysięcy dolarów sprzedali różne futra Rosjanie na tegorocznym targu w Lipsku. Wartość wszystkich futer przywiezionych na jarmark wynosiła 1 miljon dolarów. Przedstawicielem rządu sowieckiego na jarmarku był Korobeczkin.

(m) **Wywóz bydła z Rumunji do Polski.** Rumuńska generalna dyrekcja kolei w Bukareszcie zezwoliła na wywóz bydła do Polski.

(+) **Zgon znanego w Polsce lotnika.** Wskutek wypadku automobilowego w Rzymie zginął tragicznie lotnik Ancaletti, odznaczony za waleczność złotym medalem, znany w Warszawie z raidu Rzym—Warszawa.

Na wysokość 11.841 m. wzbił się aeroplanem francuski pilot Callico, pobijając w ten sposób rekord Sadi'ego Lecointe'a w r. 1923 ustalony na 11.145 m.

(t) **W Niemczech co 6-ty człowiek jest chory wenerycznie.** Na podstawie statystyki ogłasza dr. Schlosser, że w dzisiejszych Niemczech co szósty człowiek jest chory na jakąś chorobę weneryczną.

(t) **Przywódca powstańców marokańskich pochodzi z Rygi.** Gazety ryskie podają sensacyjną wiadomość, że Abdul Kerim jest Łotyszem, z zawodu malarzem. W czasie wojny służył jako oficer rosyjski, następnie był w armji Kołczaka, a po klęsce dostał się do Konstantynopola i do Marokko. Gazeta łotewska, podająca tę wiadomość, dodaje, że matka Abdul Kerima mieszka obecnie w Rydze i jest rodowitą Łotyszką.

Nielada połów. Amerykańskie władze cłowe aresztowały w tych dniach okręt „Frederick B.“, podejrzany o przemycanie alkoholu. Finansowały to „przedsiębiorstwo“ banki amerykańskie, kanadyjskie i angielskie, inwestując w niem olbrzymią sumę 10 miljonów dolarów.

Przy zajęciu wspomnianego okrętu aresztowano 30 osób, w tem dwie kobiety i zasekwestrowano 100.000 skrzyń ze spirytualjami.

Ofiary automobilizmu. Paryż posiadał w r. 1923 wedle urzędowych wykazów 64.425 automobili. Dzięki im postradało w owym roku 198 ludzi życie, 1000 odniosło ciężkie rany, 5813 lekkie. Oprócz tego zginęło skutkiem spłoszenia się koni na widok automobilu 41 osób, ciężko rannych z tej przyczyny było 160, lekko 628 osób.

(g.) **Ilu żydów liczy kula ziemska?** Na całym świecie żyje 15 i pół milj. żydów. — Pierwsze miejsce zajmują Stany Zjednoczone, drugie Polska, trzecie Rosja sow. — Największem miastem żydowskiem jest Nowy Jork. W Palestynie ludność żydowska wynosi 11 proc.

(t.) **Więziennictwo w sowietach.** Według expose członka wydziału wykonawczego, Bołdyrewa, znajduje się w Rosji 220 więzień karnych, 146 zakładów odosobnienia, 36 kolonij karnych, 5 zakładów poprawczych dla dzieci, razem 413 zakładów. Pomieścić one mogą 69.500 osób. W sierpniu było uwięzionych 69.000 osób (??).

(t) **O niebezpieczeństwie, grożącem** Nowemu Jorkowi donosi prof. astronomji w Amherst College. Obciążenie ziemi 30 i 40-piętrowymi gmachami i ciągłe wstrząśnienia od ruchu kolejowego podziemnego grozi katastrofą. — Mieszkańcy najwyższych pięter nowojorskich drapaczy nieba odczuwają istotnie często wibracje.

(S) **Katastrofa kolejowa na Bukowinie.** W Czerniowcach rozeszły się onegdaj pogłoski o wielkiej katastrofie kolejowej, która miała się wydarzyć w Puscani. Na szczęście wiadomości okazały się mocno przesadzone. Istotnie wykolejeniu uległ pociąg towarowy, przyczem kilka wagonów zostało zdruzgotanych, lecz z ludzi nikt nie odniósł szwanku. Katastrofa pociągnęła za sobą znaczną szkodę materjalną oraz spóźnienie szeregu pociągów.

(t.) **Rajem dla automobilistów** jest nowowybudowana droga cementowa między Medjolanem a Varese (30 mil.), oddana niedawno do użytku publicznego. Droga ta przeznaczona tylko dla automobilistów i niema tam żadnego ograniczenia szybkości jazdy.

(y) **Najstarsza osoba na świecie.** W Taconia w Stanach Zjednocz. zmarła Tekla Stańczewska w wieku 128 lat. Pani Stanczewska urodziła się w roku 1796.

(t) **Obrazek z Sowdepji.** Młoda dziewczyna składa egzamin w Moskwie. Pod koniec egzaminu przewodniczący komisji zapytuje ją: — A co to jest religja? — Opjum, podawane ludowi (odpowiedź wzięta z „Abecadła komunizmu“ Bucharina). — Wot i choroszo, otliczno. Towarzyszka zdała egzamin. Uradowana kandydatka: — Sława Bogu!... sława Bogu!.., i kilkakrotnie żegna się z wielkiem nabożeństwem.

(t) **Pisma angielskie, przyjaźnie usposobione dla Polski,** zamieszczaja stałe sprawozdania o Polsce i panujących w niej stosunkach. Są to w pierwszym rzędzie „Times“, dalej „Morning Post“, „Daily News“, „The Economist“, „Financial Times“, „Financial News“, „National Review“ i „English Review“.

(t) **W wieży pałacu sprawiedliwości w Paryżu** znaleziono rozłożone już zwłoki wisielca. Jak stwierdzono, należą one do robotnika, który powiesił się tam jeszcze w lipcu.

(t) **13 książąt rosyjskich,** należących do domu Romanowych, oświadczyło się za „carem“ Cyrylem.

(t) **20 zakopanych armat** znalazła Międzysojusznicza komisja kontrolna na podwórzu pułku artylerji w Dreźnie.

(t) **35 chrześcijan przeszło we wrześniu na judaizm w Warszawie.** Donosi o tem w nr. 309 „Jüdische Pressenzentrale“, wychodząca w Zurychu. Wszyscy chętnie poddali się operacji obrzezania.

(t) **Zarobki w Rosji.** Według urzędowych danych najlepiej są płatni w Rosji drukarze, pobierają oni miesięcznie średnio 45.5 czerwońców, po nich następują krawcy (40.37) czerw.), robotnicy przemysłu spożywczego (40.07 cz.), skórnicy (37.79 cz.). Metalowcy zarabiają 26.32 czerw. Najmniejsze zarobki są u górników, wynoszą one 17.78 cz. Jeden czerwoniec ma 100 złotych kopiejek i równa się 10 rublom złotym.

Z życia ekonomicznego.

Giełda lwowska.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 0·59, 0·60, Przemysłowy 0·41, 0·42, 0·39, 0·40, Ziemski Kred. t. 0·11, 0·15, Zarobkowy 6·90, 7·00, Browary 7·80, 7·75, 7·90, Chodorów 5·45, 5·50, 5·40, 5·45, 5·50, Chybie 7·00, Cegielski 0·67, 0·63, 0·73, 0·72, 0·70, 0·75, 0·76, P. T. B. 0·22, 0·23, 0·24, Rakszawa 2·40, 2·35, Siersza gór 4·50, 4·65, 4·55, Tesny 3·90, 3·80, 3·90, Zelen, 10·30, 10·50, Niemojowski 0·52, Parowozy 0·39, 0·40, 0·38. Pezet 0·26.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Arma 1·25, Bk Ziemian 0·11, Elektrosan 0·20. Gazy wschodnie 11·75, 11·65, 11·50, Gazy zachodnie 2·90, 2·95, 3·00, Gazolina 1·30, 1·35. Hurtownia kol. 0·80, Książnica-Atlas 4·00, Jaworzno (100) 14·70, (drobne) 16·90, 16·75, Len 0·48 0·49, 0·50, Nobel 1·50, O kusz 0·80, Schön 63·00, 62·00, P. Foresta 0·25, Węglówki 0·03¼, Lignosą of. kup. 30·00.

Giełda warszawska.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 20 b. m. Gotówka: Dolary amer. 5·18½, 5·21, 5·16, Czeki Belgja 25·02½, 25·15, 24·90, Holandja 203·35, 204·35, 202·25, Londyn 23·38, 23·30, 23·41, 23·19, N. Jork jak got. Paryż 27·00, 27·50 27·41. 27·14, Praga 15·48½, 15·56, 15·41. Szwajcarja 99·90, 100·40, 99·40, Wiedeń 7·32½, 7·35, 7·28, Włochy 22·69, 22·80, 22·58, poż. 8% 6·00, bony złote 0·92, 0·93, Miljonówka 0·741, 0·75, poż. dol. 3·62, poż. kol. 9·00.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 20 b. m. Holandja 203·00¾, Nowy Jork 520·00¾, Londyn 23·37½, Paryż 27·12½, Medjolan 22·70, Praga 15·50, Budapeszt 0·0068. Bukareszt 2·78½, Belgrad 7·80, Sofja 3·77½, Wiedeń 0·0073½, Berlin 1·24, Warszawa 100·80, Bruksela 25·55.

Giełda zbożowa.

Lwów, 20. października.

Sytuacja bez zmiany, obrotowy zastój trwa w dalszym ciągu. Tendencja ustalona. Usposobienie bez ochoty.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 20. października.

Wczoraj tendencja chwiejna, lekko zniżkowa. Obroty tylko w dolarach.

Dol. amer. 5·17½, — 5·18, dol kanad. 4·97—49.

Ze sportu.

Pogoń—Cracovia! Zawody powyższych drużyn odbędą się 16. listopada... niestety w Krakowie. Spotkanie powyższe wzbudzi niewątpliwie ogromne zainteresowanie w kołach sportowych całej Polski.

Pogoń—Hasmonea zawody przyjacielskie odbędą się podobno 9. listopada.

Z naprężeniem oczekuje Warszawa występów lwowskiej Pogoni, które odbędą się 1. i 2. listopada. Polonja znajduje się podobno po występach w Turcji w doskonałej formie i dołoży wszelkich starań, by zapłacić Pogoni za szereg klęsk, jakie ma na swoim koncie.

Wacek Kuchar okazał się znów graczem poświęcającym się dla całości. Mimo ofiarnej i ambitnej gry, ani na chwilę nie okazywał Wacek egoizmu. Nie leciał na zdobywanie bramek, lecz bez wahania oddawał sąsiadom piłkę, o ile osądził, iż znajdują się w dogodniejszej pozycji

Jazda maneżowa. Jak wiadomo do systemu gry Słoneckiego należy wierzganie nogami w miejscu Widząc, że Hanke również przyswaja sobie powyższą metodę, odezwała się żona pewnego znanego piłkarza: „Rozpoczyna się jazda maneżowa“.

Wszędzie to samo. Nasi domorośli krytycy i wieczni gderacze narzekają bezustannie na nieporządki panujące w innych kollegjach sędziowskich przyczem nie zapominają naturalnie wskazywać na idealne stosunki, jakie panują rzekomo zagranicą. Snop światła na owe „idealne“ stosunki rzuca dymisja H. Meisla, przewodniczącego wiedeńskiego K. S. Jako oficjalny powód ustąpienia podaje p. Meisl przemęczenie. Wtajemniczeni twierdzą, iż rzeczywistym powodem ustąpienia zasłużonego p. Meisla było zniechęcenie spowodowane ciągłymi intrygami i niesnaskami, jakie panowały w gronie wiedeńskich sędziów. Okazuje się, że „bezpartyjni“ w pierwszym rzędzie chorowali na fanatyzm klubowy, który nakazywał im w razie klęski swej drużyny odsądzić kolegę sędziego od czci i wiary. Jasnem jest, że praca w podobnej atmosferze nie należała do przyjemności, to też przy pierwszej nadarzającej się sposobności, ustąpił p. Meisl ze swego nieprzyjemnego stanowiska.

Slovan—W. A. C. 3 : 2 (0 : 1). Zawody o mistrzostwo I. ligi „nieamatorów“ przyniosło skromne zwycięstwo Slovanowi; którego wszyscy gracze grali z nadzwyczajną ofiarnością i ambicją. W Wacu nie dopisała w drugiej połowie obrona.

Pax pax, pax! Jak wiadomo grać będzie berlińska drużyna klubu Tennis Borusia w Paryżu, równocześnie gościć będzie w Saksonii drużyna paryskiego Federation sportive du travail.

Rekord austrjacki w biegu na 10.000 m. postawił Tuschen (W. A. C.) w czasie 33 : 52.9. W. S.

*

„Trójbój“ A. Z. S. Na zakończenie sezonu lekkoatletycznego w okręgu lwowskim urządza A. Z. S. we Lwowie 25 bm. o 2 popoł. na boisku Pogoni międzyklubowe zawody lekkoatletyczne, w skład których wchodzi „Trójbój“ składający się z biegu, rzutu i skoku. Każdy z zawodników ma prawo wybrać sobie po jednym: biegi: 100 mtr., 400 mtr. i 1500 mtr.; rzuty: dyskiem, kulą i oszczepem; skoki: w wyż, w dal i o tyczce. Zgłoszenia: A. Z. S. Lwów Łozińskiego 7 codziennie od g. 6—7 w. Zawody zapowiadają się interesująco.

Z sali sądowej.

Skazanie zabójcy Galasa.

Lwów, 21. października.

(H) W sprawie Dmytra Przyszlaka. 25-letniego robotnika. oskarżonego o zamordowanie Hryńka Galasa zapadł dziś wyrok **skazujący osk. na 10 miesięcy ciężkiego więzienia.** Osk. uwolniony został od zarzutu zbrodni morderstwa a skazany tylko za przekroczenie obrony koniecznej.

Skutki używania alkoholu.

Nowy Jork w październiku.

Ciekawa statystyka.

(t.) Profesor biometrji, statystyki medycznej i biologji na uniwersytecie w Baltimore, Raymond Pearle ogłosił sensacyjne rezultaty badań stosunku używania alkoholu i długości życia. Pearle zbadał 6000 wypadków wśród ludności robotniczej miasta Baltimore. Oto rezultaty: W wieku 30 lat ma abstynent przeciętnie jeszcze 37 lat życia przed sobą. Chorobliwy pijak ma tylko 29 lat. Najlepiej wypada statystyka dla zwyczajnych alkoholików, tj. dla tych, którzy codziennie piją stale piwo, wino lub wódkę przed lub podczas jedzenia: mają oni jeszcze 40 lat życia przed sobą.

W wieku 40 lat, pijak ma jeszcze 23 lata życia przed sobą, abstynent 29, zwyczajny alkoholik 32 lata. W wieku 50 lat: pijak 18 lat, abstynent 22, zwyczajny alkoholik 24 lata. W wieku 60 lat: pijak 14 lat, abstynent 15, zwykły alkoholik 17 lat. W wieku 70 lat: pijak 10 lat, abstynent 8, zwykły alkoholik 11 lat. W tym wieku pijak ma już lepsze szanse od abstynenta.

We wszystkich stopniach wieku, lepsze są szanse dla umiarkowanych alkoholików, aniżeli dla zupełnych abstynentów.

Trzeba tu jednak zaznaczyć, że statystyka ta tyczy ludzi zupełnie zdrowych, niecierpiących na gruźlicę lub inną chorobę zakaźną i dziedziczną, które osłabiają ich siłę odporną.

Rozmaite

PRACOWNIA FUTER Michała Malca wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie po najniższych cenach. Hotel Europejski, plac Marjacki l. 4, w podwórzu. 7469-5

DAM SIEROTKĘ ZA SWOJĄ, odłączoną 8-miesieczną tylko w dobre ręce, z braku środków utrzymania, Sykstuska 56a. 6033-2



Maszyny do linjowania „Mały Ideal" fabryki C. F. Siebrig w Leipzig Könneritzstrasse 96 jedyne ze względu na konstrukcję **rolkowo-kcydensową w 2 i 3 kolorach**, nadające się do wykonywania różnego rodzaju linjatur. Zainteresowani mogą oglądać maszyny w zastosowaniu praktycznem w Przedstawicielstwie: **Jan Paszkowski Lublin** 74. 3 **Orla 3.**

LAK KOLOROWY
STANISŁAW ABL
Legionów 11. Lwów Sykstuska 3

Polska Spółka Drzewna
„OPAŁ" Ska z ogr. odpow. we Lwowie, Sienkiewicza 10, róg Lindego dostarcza na zamówienia detal. i wagonowo;
Drzewo opałowe w różnych gatunkach oraz
WĘGIEL górnośląski i krajowy po cenach konkurencyjnych
Dla Pp. Oficerów i Urzędników państwowych na raty. 7151

Małopolskie
Biuro Węglowe
Lwów, Pasaż Hausmana 9
dostarcza 7466
Węgiel górnośląski najlepszej jakości po cenach
KONKURENCYJNYCH!

Poważnych zastępców

dobrze wprowadzonych w przemyśle i u władz poszukuje fabryka maszyn na okręg Wschodnia Małopolska i Kongresówka.
Zgłoszenia pod „H. W." do Biura reklamy 7455 „PRASA"
Kraków, Karmelicka 1. 16.

Ogłoszenie.

w miejskiem 6-ciu klasowem Gimnazjum Klasycznem Koedukacyjnem w Koźminie wakować będzie od 1. stycznia 1925 r. stanowisko nauczyciela języka polskiego i historji.

Z ofertami zwracać się należy do p. burmistrza miasta Koźmina.

Koźmin, d. 15. października 1924 r.
7156 Magistrat **Koźmin Wlkp.**

NAJTANIEJ
Kołdry, materace, poduszki, chodniki oraz kompletne wyprawy — poleca
Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4 (naprzeciw Szkowrona). 6916

Skrzypce szkolne!
w wielkim wyborze po cenach przystępnych poleca 7329
FRANCISZEK NIEWCZYK
kra. wytwórnia instrumentów muz. Lwów, Gródecka 2b, obok M. teatru.

CZAPKI

skórzane, dziecinne
Studenckie, Damskie i Męskie
we wszystkich gatunkach w największym wyborze **poleca Fabryka Kapeluszy**
RUDOLFA NEUWELTA
pl. Marjacki 8, ul. Kazimierzowska 25, ul. Krakowska 25, ul Gródecka 77, ul. Balonowa 3. 7219

HERBATĘ
oryg. angielską światowej sławy firmy „Lipton Ltd" Londyn
MUSZTARDĘ
angielską w proszku, firmy „Colman Ltd" Londyn
SOSY angielskie
firmy „Farrow & Co" Londyn
7244 poleca
Karol Krupiński
Lwów, Akademicka 4.

Targ na drzewka owocowe.

Komitet Towarzystwa Gospodarskiego urządza w dniach od 22 do 30 października sprzedaż drzewek i krzewów owocowych z własnych szkółek. Sprzedaż odbywać się będzie każdego dnia w godzinach od 10 rano do 2 pop. przy ul. Kopernika 20.

Wcześniejsze zgłoszenia przyjmuje Inspektorat ogrodniczy Towarzystwa Gospodarskiego, Lwów, Kopernika 20. 7499

DOWÓDZTWO OKRĘGU KORPUSU Nr. VI.
LWÓW
L. dz. 2651/24. Sam. **Szefostwo samochodowe**

Przetarg ustny.

Szefostwo Samochodowe D. O. K. VI. we Lwowie sprzeda w drodze ustnego przetargu publicznego:
1) około 25.000 kg. szmelcu (żelaz., blasz., stal.)
2) części zamienne sam. nowe i używane (podwozia, karos.)
3) klucze (fasonowe, widlaste, jedno- i dwuszczękowe)
4) materjał instalacyjno-elektryczny,
5) materjały różne.

Bliższych informacji, jak również ogólnych warunków przetargu ustnego, udziela referent techniczny Dyonowego Zakładu Samochodowego Nr. VI. we Lwowie, ul. Janowska 120 — od dnia 17-go do 25-października 1924 roku włącznie w godzinach między 10—14.

Przetarg ustny odbędzie się w dniu 28-go października 1924 roku o godzinie 10-tej w Dowództwie 6-go Dyonu Samochodowego we Lwowie, ul. Janowska l. 120.

W zastępstwie Szefa Służby Sam. D. O. K. VI. Lwów
7413 (—) Inż. **Florjański Władysław**, major.

Z przekonania!

Niczem skóra, niczem mur
I po roku niema dziur,
Zarazem piękne **pończoszki** najtaniej są też
U PFAUA Rynek 19 bo w **sieniach** w co święcie wierz.

Kilkaset wagonów ziemniaków

jadalnych, zdrowych z natychmiast. dostawą dla kraju przy akredytywie i pod gwarancją ze strony dostawcy
kupi Tow. Akcyjne.

USTNE ZGŁOSZENIA od 12-tej do 8-mej wieczór przyjmuje Dyrektor pokój 17 HOTEL GEORGE'A. — PISEMNE SKRZYNKA POCZTOWA 335 KATOWICE. 7457

Kawiarnia Warszawa

Plac Smolki i Mickiewicza

Rendez-vous świata kupieckiego i inteligencji.
Koncert muzyki wojskowej, salonowej oraz **dancing.**
7353
Ciepła i zimna kuchnia
Lokal otwarty do 3-ciej w nocy.

Choroby płucne są uleczalne. Po wielokrotnych próbach, doszli lekarze do wniosku, że **„FAGOSOL"** leczy choroby płucne. Zalecany przez powagi lekarskie **„FAGOSOL"** leczy Brochit, Gruźlicę, Kaszel, Astmę i Koklusz.
Skład główny: Henryk FUKS Warszawa, Żóraw a 4 a
Żądać w aptekach i składach aptecznych. 7188



Hezadont pasta i eliksir chronią jamę ustną i zęby od zakażeń a
Miaflor krem i puder ściśle hygieniczne
Wystrzegać się falsyfikatów!
Henryk Żak-Poznań
Fabryka perfum i kosmetyków.

CZYTAJCIE „SZCZUTKA"

Cena OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 12 gr.; w nadesłanem 30 gr.; po kronice 35 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 40 gr., na pierwszej stronie 45 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr.; **w rubryce, kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne** korespondencje prywatne 12 gr., **dla poszukujących pracy 4 gr.**; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 285 zł. pod; 1 cała strona w części tekstowej 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 570 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

◎ ◎ **Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** **Prenumerata** **miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. —** ◎ ◎

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.